

Sygn. akt. I C 576/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Bartoszycach, Wydział I Cywilny w składzie: Przewodniczący: SSR Renata Maj

Protokolant: prac. sąd. Łukasz Kondrat

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Bartoszycach

sprawy z powództwa A. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda A. Ś. kwotę 1.510 (jeden tysiąc pięćset dziesięć) złotych wraz z ustawowymi odsetkami (od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie) od dnia 10 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.593 (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt trzy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 138,74 (sto trzydzieści osiem, 74/100) złotych tytułem tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygn. akt I C 576/16

## UZASADNIENIE

**Powód A. Ś.** wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. kwoty 1.510 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podał, że w dniu 10 marca 2014 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd stanowiący własność M. K. o nr rej. (...). W związku z tym, że sprawca szkody posiadał polisę OC w pozwanym towarzystwie, wystąpiono o wypłatę odszkodowania. Przyznano odszkodowanie w łącznej wysokości 1.775,70 złotych, ustalając bezzasadnie, że szkoda winna być kwalifikowana jako szkoda całkowita. Na podstawie umowy przelewu wierzytelności, powód nabył prawo do niniejszego odszkodowania. W związku z tym powód zażądał wypłaty częściowego odszkodowania i odsetek ustawowych od dnia 10 kwietnia 2014 r. tj. od dnia upływu 30-dniowego terminu na likwidację szkody do dnia zapłaty ( pozew k. 2-3).

**W odpowiedzi na pozew pozwany** wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego potwierdził fakt zaistnienia szkody w pojeździe powoda, która wyniknęła ze zdarzenia komunikacyjnego z dnia 10 marca 2014 r., a także tę okoliczność, że sprawca szkody w momencie zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Poza zakresem wypłaconego już odszkodowania, w ocenie pozwanego roszczenie jest nieudowodnione. Pozwane towarzystwo nie zgadza się z przyjęciem przez powoda, że szkoda winna zostać zakwalifikowana jako szkoda całkowita. Pozwany mając na uwadze zasadę indywidualizacji

szkody, ustalił wysokość odszkodowania w oparciu o ceny materiałów i części zamiennych o porównywalnej jakości, jak i w oparciu o średnie ceny usług stosowane na terenie gdzie pojazd ma zostać naprawiony. Pozwany uwzględnił przede wszystkim wiek pojazdu oraz realne koszty naprawy umożliwiające przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Pozwany zakwestionował również przedłożony przez powoda prywatny kosztorys, który miał charakter dokumentu prywatnego. W ocenie pozwanego jeżeli naprawa została dokonana, to szkoda poniesiona przez poszkodowanego została skonkretyzowana i stała się wymierna. Wobec czego sama opinia biegłego wskazująca na hipotetyczny koszt naprawy pojazdu nie jest wystarczająca (odpowiedź na pozew k. 15-18).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Dnia 10 marca 2014 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki (...) o nr rej. (...), stanowiący własność M. K.. Sprawca kolizji ubezpieczony był w (...) Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.. Poszkodowany w dniu 10 marca 2014 r. zgłosił szkodę do ubezpieczyciela sprawcy żądając zwrotu kosztów naprawy pojazdu.

(bezsporne: pozew k. 2-3 i odpowiedź na pozew k. 15-21)

dowody: informacja Komendanta Komisariatu Policji w D., informacja o przyjęciu zgłoszenia szkody, oświadczenie sprawcy kolizji, wszystkie dokumenty w aktach szkody)

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwane towarzystwo przyznało poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 1.775,70 złotych, zgodnie ze sporządzoną przez (...) S.A. (...) kalkulacją.

(dowód: operat szkody komunikacyjnej, decyzja z dnia 27 marca 2014 r., wszystkie dokumenty w aktach szkody)

W wyniku zdarzenia z dnia 10 marca 2014 r. w pojeździe marki (...), należącym do M. K. powstały uszkodzenia następujących części: przesłony bocznej, górnej (listwa ozdobna), reflektora przedniego ksenonowego prawego, osłony chłodnicy (klata wlotu powietrza), pokrywy przedniej (tzw. maska silnika).

Szacunkowy koszt przywrócenia pojazdu powoda do stanu sprzed szkody przy użyciu części zamiennych oryginalnych z uwzględnieniem stopnia amortyzacji 60 % odpowiednio do wieku pojazdu (16 lat) w dniu szkody tj. w dniu 10 marca 2014 r. wyniósł 5.521,42 złote, a zatem szkoda nie przekraczała wartości pojazdu na dzień zdarzenia tj. kwoty 8.300 złotych.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej k. 66-69).

Poszkodowany nie przywrócił pojazdu do stanu sprzed zdarzenia, a jedynie doprowadził go własnym sumptem to stanu pozwalającego na jego użytkowanie, przekręcił zderzak, wyprostował maskę, zmienił grill. Nie posiadał faktur z tym związanych. Następnie poszkodowany odsprzedał ten pojazd, ale uściślił niższą cenę aniżeli gdyby naprawa została dokonana. Wskazał, że cesjonariusz w związku z umową sprzedaży wierzytelności dodatkowo wypłacił poszkodowanemu jakąś sumę, ale nie pamięta jaką.

(dowód: zeznania M. K. k. 122-122).

Przysługujące poszkodowanemu M. K. wobec (...) Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. roszczenie o zwrot kosztów naprawy pojazdu marki (...) o nr rej. (...) zostały przelane na powoda A. Ś.

(dowody: umowa cesji k.6, zeznania świadka M. K. k. 122-122v).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach szkody pozwanego. Powyższe dowody są ze sobą zgodne, tworząc spójny i niesprzeczny obraz rzeczywistości, zaś wartość

dowodowa i wiarygodność żadnego z nich nie były przez strony w toku postępowania podważane. Zarówno powód, jak i pozwany odwoływał się do dokumentów zgromadzonych lub sporządzonych na etapie postępowania likwidacyjnego.

Sąd również jako podstawę swoich ustaleń faktycznych uczynił opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i wyceny kosztów naprawy samochodów. Opinia biegłego sądowego jako podlegająca ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przymiotów kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej konkluzji, stanowiła istotne wsparcie dla Sądu rozpoznającego sprawę w formułowaniu wniosków, wiodących do końcowego rozstrzygnięcia. Opinia ta została sporządzona w sposób fachowy, wnioski z niej wynikające są jasne, a wywody i twierdzenia w niej zawarte zostały przedstawione przez biegłego w sposób klarowny i zgodny z zasadami logiki. Opinia ta nie była ostatecznie podważona przez żadną ze stron, a pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 10 marca 2017 r. wskazał, że nie oponuje względem stanowiska biegłego, który w wydanej opinii z uwagi na wiek i stan techniczny pojazdu, zaproponował rozliczenie szkody z uwzględnieniem amortyzacji wartości części zamiennych.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania M. K., nie ujawniły się żadne okoliczności, które umniejszałyby wartość dowodową tych deponycji, nadto żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Powództwo wniesione w niniejszej sprawie było zasadne.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zasada ta, na podstawie art. 436 § 2 k.c., znajduje zastosowanie również w przypadku kolizji dwóch pojazdów mechanicznych poruszanych za pomocą sił przyrody do wzajemnych roszczeń osób prowadzących te pojazdy. Posiadacze tych pojazdów obowiązani są przy tym, na mocy art. 4 pkt 1) ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.), zawrzeć ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z art. 9 wyżej wskazanej ustawy, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ta obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. W myśl art. 13 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń, zawartej z nim ugody, prawomocnego orzeczenia sądu lub w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2009 r. Nr 52, poz. 417, z późn. zm.). W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Z kolei na podstawie art. 19 ust. 1 zd. 1 tego aktu prawnego poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Art. 34 ust. 1. stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W niniejszej sprawie pozwane towarzystwo ubezpieczeń nie kwestionowało co do zasady swojej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe M. K. dnia 10 marca 2014 r., wynikającej z zawarcia z nim przez sprawcę zdarzenia wyrządzającego szkodę umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Odpowiedzialność tę, a więc również legitymację bierną pozwanego w procesie, potwierdzają też dokumenty znajdujące się w aktach szkody. Z kolei powód legitymację czynną w niniejszym postępowaniu wywodził z faktu zawarcia z poszkodowanym M. K. umowy cesji w zakresie roszczeń tego ostatniego wobec towarzystwa ubezpieczeń o zwrot kosztów naprawy pojazdu. Treść tej umowy i zeznania świadka M. K. wskazują, że jednoznacznym

i nie budzącym wątpliwości zamiarem stron tej mowy było przeniesienie na powoda roszczenia poszkodowanego przysługującego mu względem towarzystwa ubezpieczeń dotyczącego zwrotu kosztów naprawy pojazdu marki (...).

Przedmiotem sporu była natomiast kwestia kosztów naprawy pojazdu marki (...) o nr rej. (...) oraz rodzaj części użytych do jego naprawy, co w konsekwencji miało wpływ na odmienne ustalenie przez strony wysokości szkody. Bezsprzeczne w sprawie było przy tym to, że naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji, a co za tym idzie należne powodowi odszkodowanie winno wynieść kwotę równą należności za naprawę uszkodzonego pojazdu. Zauważyć należy, że w sprawie przedstawione zostały dwie kalkulacje kosztów naprawy, z czego kalkulacja przedstawiona przez stronę powodową określała koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przy uwzględnieniu cen części oryginalnych na kwotę 10.293,33 zł brutto. Zgodnie z przedstawioną kalkulacją koszt naprawy przekraczał wartość pojazdu w dniu zdarzenia, a zatem szkoda w ocenie pozwanego winna zostać zakwalifikowana jako szkoda całkowita. Natomiast kalkulacja pozwanego towarzystwa ubezpieczeń określała koszt naprawy na kwotę 1.775,70 zł brutto i została zakwalifikowana jako szkoda częściowa.

Ze względu na to, że powyższe kalkulacje zostały wykonane na zlecenie stron bezpośrednio zainteresowanych wynikiem procesu, podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny kosztów napraw pojazdów, która w ocenie Sądu jest w pełni przekonująca.

Zauważyć należy, że z treści opinii biegłego wprost wynika, że zakres uszkodzeń w pojeździe marki (...) jest pomiędzy stronami zgodny i dotyczy: przesłony bocznej, górnej (listwa ozdobna), reflektora przedniego ksenonowego prawego, osłony chłodnicy (klata wlotu powietrza), pokrywy przedniej (tzw. maska silnika). Nadto biegły w opinii przedstawił kilka wariantów rozliczenia szkody (jako szkody całkowitej lub jako szkody częściowej), tym niemniej w ocenie Sądu jako najbardziej miarodajny wariant jawi się rozliczenie szkody jako szkody częściowej, nie przekraczającej wartości pojazdu w dniu zdarzenia, przy uwzględnieniu kosztów naprawy przy użyciu części oryginalnych z uwzględnieniem stopnia amortyzacji 60 % odpowiednio do wieku pojazdu w dniu zdarzenia. Zastosowanie - w ocenie biegłego - części oryginalnych mogłoby prowadzić do zwiększenia wartości pojazdu przed szkodą. Zaś części zamiennie alternatywne będące na rynku sprzedażowym proponowane przez takich dystrybutorów jak (...), (...) posiadają odpowiednie właściwości techniczne, jednakże należy pamiętać, że ich wytrzymałość i trwałość znacznie odbiega od trwałości części oryginalnych producenta, nadto jakość wykonania, często jest trudna do prawidłowego montażu dla warsztatów naprawczych. Zatem - zdaniem biegłego - najbardziej kompromisowe byłoby zastosowanie części oryginalnych z zastosowaniem ich amortyzacji w stosunku do wieku pojazdu, co pozwala na przyjęcie kosztu naprawy pojazdu marki (...) na kwotę 5.521,42 zł (vide: opinia biegłego k. 68-69). Ten wariant rozliczenia kosztów naprawy, nie został zakwestionowany przez pozwanego, co wynika z pisma jego pełnomocnika z dnia 10 marca 2017 r.

Wobec powyższego należne powodowi odszkodowanie należało ustalić odejmując od wartości szkody brutto wyliczonej przez biegłego sądowego (5.521,42 zł) kwotę otrzymaną przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym (1.775,70 zł). Dochodzona zatem przez powoda kwota 1.510 zł, mieści się w należnym powodowi odszkodowaniu, przy uwzględnieniu już kwoty wypłaconej przez pozwanego dla poszkodowanego.

Na tym tle należy również rozważyć, czy ewentualnie fakt dokonywania pewnych czynności naprawczych przez poszkodowanego w pojeździe prowadził do weryfikacji kwoty dochodzonej przez powoda. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu fakt, iż w sytuacji naprawy pojazdu odszkodowanie nie może być wyższe niż rzeczywiste koszty naprawy. Jednak koszt naprawy będzie oddawał wysokość szkody tylko pod warunkiem, iż naprawa przywróci pojazd do stanu sprzed szkody, co wiąże się z koniecznością usunięcia wszystkich uszkodzeń związanych z konkretnym zdarzeniem, zachowaniem stosownej technologii producenta i użycia odpowiednich części zamiennych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 listopada 1992 r., sygn. akt I ACr 410/92, opublikowany w OSA 1993/8/57). W niniejszej sprawie taki koszt ustalono w drodze dowodu z opinii biegłego, który przyjął w szczególności koszt części oryginalnych, z uwzględnieniem ich amortyzacji stosownie do wieku pojazdu. Zauważyć należy, że z zeznań świadka M. K. wynika, że przeprowadzał on pewne czynności naprawcze w pojeździe, tym niemniej nie doprowadził pojazdu do stanu sprzed szkody, a jedynie do takiego stanu, który pozwolił nim jeździć. Napraw dokonywał własnym

„sumptem”. Następnie sprzedał pojazd, ale uzyskał za niego mniejszą cenę, aniżeli by uzyskał gdyby pojazd był w pełni sprawny. Uzyskał również pewną kwotę od powoda, z tytułu cesji wierzytelności. W świetle powyższych okoliczności wobec niekwestionowania zeznań M. K. przez pozwanego- przyjąć należy, że „pewne czynności naprawcze” podjęte przez poszkodowanego nie doprowadziły pojazdu do stanu sprzed zdarzeniem (wyprostowanie maski, przekręcenie zderzaka, zmiana tzw. grilla). Tymczasem z naprawieniem szkody można mówić jedynie w takiej sytuacji, gdy nastąpiło przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego- o czym stanowi art. 363 § 1 k.c. O przywróceniu stanu do poprzedniego można mówić jedynie wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie, pod każdym względem (stan techniczny, zdolność użytkowa, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny), odpowiada stanowi tegoż pojazdu sprzed zdarzenia (wyroki SN z dnia 3 lutego 1971r., z dnia 1 listopada 1970 r., opublikowane w legalis). Tymczasem z zeznań świadka, wynika, że takowe naprawienie szkody, realizujące znamiona przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego nie nastąpiło. Nie sposób bowiem uznać, że wyprostowanie maski czy przekręcenie zderzaka, doprowadziło pojazd - pod względem technicznym, użytkowym czy estetycznym- do stanu sprzed szkody. Zauważyć należy, że z zeznań świadka wynika, że traktował on jako formę rekompensaty za poniesioną szkodę cesję wierzytelności przysługującej poszkodowanemu względem powoda. Wysokość rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy nie mogła zostać wskazana przez poszkodowanego, z tej racji, że nie doprowadził pojazdu do stanu sprzed zdarzeniem, a jedynie do pewnej jego mobilności. Nie dysponował w związku z tym żadnymi fakturami. Skoro ubezpieczyciel rozliczał się z poszkodowanym kosztorysowo, a więc w oparciu o ceny części i stawek roboczogodzin ustalone w oparciu o dostępny system weryfikacji na podstawie stwierdzonych usterek i koniecznych do wykonania prac, to również wartość szkody w realiach niniejszej sprawy winna zostać ustalona kosztorysowo. Tym bardziej, że pozwany na tle zeznań świadka nie podjął żadnej aktywności dowodowej, na przykład w zakresie ustalenia jaki był zakres prac dokonanych własnym sumptem przez poszkodowanego i jaka była ich wartość i w jakim stopniu doprowadził poszkodowany pojazd do stanu sprzed zdarzenia. Jeżeli pozwany twierdził, iż ustalony koszt naprawy przez biegłego według metody kosztorysowej prowadziłby do wzbogacenia nabywcy wierzytelności z tytułu poniesionej szkody w pojeździe poszkodowanego, to również na nim spoczywał ciężar udowodnienia swego twierdzenia zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu ( art. 6 kc).

Dlatego, w oparciu o powyższe przepisy Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.510 złotych. Zauważyć należy, że z tytułu cesji wierzytelności, pozwany wszedł w sytuację prawną cedenta – poszkodowanego M. K. z wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi, czego zresztą pozwany nie kwestionował.

Analizując z kolei żądanie pozwu w zakresie odsetek należy zaznaczyć, iż kwestię tą reguluje art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tymi przepisami, jeżeli nie umówiono się inaczej, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, przy czym w razie gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o szkodzie. Początkiem istnienia roszczenia o odsetki jest zaś dzień wymagalności roszczenia co do świadczenia głównego. Poszkodowany zgłosił pozwanemu roszczenie o naprawienie szkody już w dniu 10 marca 2014 r., albowiem data ta została potwierdzona na okładce akt szkody. Ubezpieczyciel obowiązany był więc wypłacić odszkodowanie w trzydziestodniowym terminie do 9 kwietnia 2014 r. Zauważyć należy, że już w dniu 27 marca 2014 r. pozwany wydał decyzję o wysokości przyznanego odszkodowania. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę, że wszystkie okoliczności dotyczące zdarzenia i szkody zostały wyjaśnione w okresie 30 dni od zgłoszenia szkody, brak jest podstaw do uznania, że roszczenie stało się wymagalne w terminie późniejszym. Uznając więc, że roszczenie powoda stało się wymagalne z dniem 10 kwietnia 2014 r., Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 1.510 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od 11 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. Od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w związku ze zmianą z dniem 1 stycznia 2016 r. brzmienia przepisu art. 481 §1 k.c. (punkt I wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Powód wygrał sprawę w całości poniósł koszty w łącznej kwocie 1.593 złotych, na które składały się opłata od pozwu

w kwocie 76 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 złotych (zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r.), opłata za pełnomocnictwo w kwocie 17 złotych i koszty opinii w kwocie 300 złotych (punkt II wyroku).

Uwzględniając fakt, że Sąd poniósł tymczasowo wydatek w kwocie 138,74 złotych na poczet uzupełnienia wypłaconego biegłemu wynagrodzenia, Sąd orzekł- na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 623) o ściągnięciu tej kwoty od pozwanego, jako strony przegrywającej sprawę- o czym Sąd orzekł odpowiednio w punkcie III wyroku.